

- **DODATEK SPECJALNY:**
Małopolskie Pocięchy uczą się ekologii str. 8-13
- **Przepis na weekend:** Rodzinne warsztaty w Instytucie Dialogu Międzykulturowego str.17
- **Przepis na szkolną wycieczkę:** Dzieci jaskiniowcy str. 18

MIASTO pociech

Kraków, nr 1(39) luty 2016 miesięcznik dla rodziców

ISSN 2391-4726

Temat miesiąca:

Kraków pomaga rodzicom dojrzeć do szkoły

■ str. 4-7

Rozmowa
MIASTA
pociech

Str. 9-11

Ewa Lutomska:

Chcemy oddychać!



Kangurowa Szkoła Podstawowa

Nasz adres:
ul. Podgórkі Tynieckie 106
Kraków



PIERWSZOKLASIŚCI OPWIEDZIeli O KANGUROWEJ SZKOLE:

– Szkoła jest fajna, bo lekcje są ciekawe, chodzimy często do lasu, mamy sport na hali, mamy też projekty! No i króliki! I żółwie.

A GDZIE SĄ WASZE BAZY?

– No, tutaj, w lesie... strasznie się wtedy brudzimy, ale to jest świetne!
– Ha, ha... pamiętacie, jak wpadliśmy do tego błota?
– To było super!



POWIECIE, CO NAJBARDZIEJ LUBICIE W SZKOLE?

– Ja najbardziej lubię plastykę i zajęcia o sztuce.
– Ja uwielbiam świetlicę...
– Tak, świetlica jest super!



A DLACZEGO TAK LUBICIE ŚWIETLICĘ?

– Bo wtedy robimy dużo ciekawych rzeczy, gramy w piłkarzyki...
– Ale w piłkę w ogrodzie też często gramy, nawet w zimie.
– Fajne są szachy...
– Tak, szachy są świetne i budujemy często z różnych klocków.
– ...No i mamy wyprawy do naszych baz!



CO ROBICIE NA ANGIELSKIM?

– Mamy książki i bawimy się i oglądamy filmiki i grę mieliśmy w lesie i... rozmawiamy.



A UCZYĆ SIĘ NIE LUBICIE?

– Ja bardzo lubię.
– A ja trochę lubię...
– No... czasem lubimy, najfajniejsze są „wydarzenia naukowe”, zdobywamy na nie bilety.

A JAKIE TO SĄ WYDARZENIA?

– Na przykład obserwowanie kosmosu...

A JAK ZDOBYWACIE TE BILETY?

– Wymieniamy je za gwiazdki, które zdobywamy za grzeczność.

A... TO JESTEŚCIE ZWYKLE GRZECZNI?

– No... to różnie... ale czasem się udaję. Wszystkim udało się zdobyć bilety.

Najbliższy dzień otwarty: 11 marca 2016 r.

www.szkoła.kangur.edu.pl

tel. **501 956 610**

Po raz trzeci szukamy Przyjaciół Pociech

Wystartowała trzecia edycja konkursu organizowanego przez miesięcznik „MIASTO pociech” i portal miastopociecz.pl. Znow szukamy najlepszego nauczyciela przedszkola. Podobnie jak w ubiegłych latach pragniemy docenić ich pracę i pokazać tych nauczycieli, którzy cieszą się największą sympatią swoich małych podopiecznych, ich rodziców i przełożonych.

Do końca marca pod adresem <http://www.miastopociecz.pl/konkurs> czekamy na zgłoszenia w konkursie „Nauczyciel Przedszkola – Przyjaciel Pociech”. Zgłoszenie może wysłać każdy – rodzic, babcia, dziadek, dyrektor przedszkola ...

Jest tylko jeden warunek: zgłoszenie musi zawierać imię i nazwisko kandydata do tytułu, nazwę i adres przedszkola, w którym pracuje, e-mail osoby zgłaszającej oraz krótkie uzasadnienie wyboru. Warto przy okazji zapisać się na nasz newsletter, bo tą drogą będziemy informować o przebiegu konkursu. Można to zrobić wchodząc na stronę miastopociecz.pl, wpisać swój e-mail w wyznaczone miejsce, a następnie kliknąć w przycisk „zapisz się”.

I etap plebiscytu będzie polegał na głosowaniu na poszczególne kandydatury za pośrednictwem strony internetowej miastopociecz.pl. **Głosowanie potrwa od 1 kwietnia do 31 maja.** Nauczyciele z największą liczbą oddanych prawidłowo głosów otrzymają tytuł „Nauczyciel Przedszkola – Przyjaciel Pociech”, dyplom oraz nagrodę. Szansę na wygraną ma aż pięć osób, biorących udział w naszym plebiscycie.

TEMAT MIESIĄCA

Kraków pomaga rodzicom dojrzeć do szkoły

4-7

DODATEK SPECJALNY:

Małopolskie Pociechy uczą się ekologii

Drodzy Rodzice

8

Edukacyjni ekoLIDERZY

8

Chcemy oddychać. Rozmowa z Ewą Lutomską

9-11

Co uczeń powinien wiedzieć o małopolskim smogu?

12

Przedszkolaki dbają o czyste powietrze

13

PRZEPIS NA WEEKEND

Muzeum z legendami, gawędami i zabawą

14

Doskonała zabawa dla całej rodziny

17

PRZEPIS

NA SZKOLNA WYCIECZKĘ

Dzieci i jaskiniowcy

18

WYBIERZ SZKOŁĘ

Z MIASTEM POCIECH

Szkoła z przyszłością

19

Szkoła dla przyszłych mistrzów futbolu

20

Uczeń Otwarty na Świat

21

Szkolna zerówka dla sześciolatka?

22

Uwaga Rodzice! W marcowym numerze miesięcznika „MIASTO pociech” znajdziecie Informator Przedszkolny, a w nim m.in.:

- Ofertę przedszkoli niepublicznych z Krakowa i powiatu krakowskiego
- Porady ekspertów
- Propozycje twórczych zabaw rozwijających dla dzieci w wieku przedszkolnym
- Sprawdzian gotowości szkolnej

O numer z Informatorem pytajcie pod koniec marca w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Znajdziecie go również w krakowskim Parku Wodnym, Centrum Dziecięcym Entliczek, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oraz innych miejscach przyjaznych rodzinie.

Kraków pomaga rodzicom dojrzeć do szkoły



12 marca krakowskie szkoły podstawowe zapraszają na dzień otwarty. Każdy rodzic może odwiedzić szkołę i sprawdzić, w jakich warunkach będzie się uczyć jego pociecha.

Posłowie zdecydowali, że sześciolatki nie będą musiały iść do szkoły. Część rodziców odetchnęła z ulgą. Innym zmiana ustawy przysporzyła dodatkowych kłopotów.

Cofnięcie reformy może spowodować chaos w szkołach i brak miejsc dla maluchów w przedszkolach. Gminy zaczęły przysięgać się więc w pomysłach na zachęcenie jak największej liczby rodziców do

posłania sześciolatka do szkoły, niektóre miasta wpadły nawet na pomysł, by zapłacić tym, którzy się na to zdecydują. 1000 zł na zakup wyprawki dla małego ucznia dostaną rodzice w Opolu, niewielki Czempień chce zapłacić 800 zł, Sosnowiec daje 500, a Rybnik 250. Kraków ma inne plany.

– Nie zamierzamy przekonywać rodziców, by posłali dzieci do szkoły – mówi Dariusz Domajewski, zastępca dyrektora krakowskiego Wydziału Edukacji. – Od wielu lat prowadzone były prace, aby najlepiej przygotować szkoły na przyjęcie najmłodszych uczniów – zarówno w zakresie infrastruktury, ale też kadry pedagogicznej. Nauczyciele pracując od kilku lat z dziećmi sześciolatkami nabyli doświadczenia i nie w teorii, a w praktyce są przygotowani do

pracy z dziećmi sześciolatkami. Dziś, kiedy decyzja, a tym samym odpowiedzialność pozostaje w rękach rodziców, staramy się ich wspierać rzetelną informacją, diagnostyką i pokazaniem dobrych praktyk.

Dlatego w Krakowie ruszyła akcja informacyjna pod hasłem „Kraków wspiera dojrzałość szkolną... rodziców”.

– Dojrzałość szkolną rodziców pojmujemy, jako uzyskanie poziomu wiedzy, który czyni rodzica gotowym do podjęcia decyzji odpowiedzialnej i optymalnej – tłumaczy Dariusz Domajewski. – Miasto będzie podejmowało działania mające na celu ułatwienie rodzicom dotarcia do wiedzy, która pozwoli im upewnić się co do słuszności swoich wyborów, niezależnie od tego, jakie one będą.

W ramach akcji planowane są więc spotkania ze specjalistami, którzy będą podpowiadać rodzicom, jak stwierdzić, czy ich dziecko jest już gotowe do obowiązków szkolnych. W podjęciu decyzji pomocne mogą się okazać również spotkania z rodzicami, którzy w poprzednich latach posłali sześciolatków do szkół – tymi zadowolonymi i niezadowolonymi, którzy opowiedzą o swoich doświadczeniach. 12 marca (w sobotę) zorganizowany zostanie też dzień otwarty krakowskich podstawówek. Jednego dnia rodzic będzie mógł odwiedzić wszystkie szkoły, które zdecydują się na przystąpienie do akcji, co powinno być zasygnalizowane wcześniejszą informacją m. in. na drzwiach budynku. Będzie można obejrzeć klasy, szatnie, korytarze, jadalnie, a także porozmawiać z dyrektorami oraz nauczycielami i na własne oczy przekonać się, czy szkoła, do której chcemy posłać sześciolatka spełnia nasze oczekiwania. W tym dniu w szkołach będzie też można skorzystać z porad specjalistów krakowskich poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Jednak głównym miejscem wsparcia dla rodziców będą przedszkola. To tam, psychologowie, pedagodzy, czy logopedzi, którzy będą do dyspozycji rodziców podpowiedzą: jak powinni oni popatrzeć na swoje dziecko, żeby wiedzieć czy jest już gotowe do szkoły, czy nie. Przedszkola swoimi działaniami rzetelnie starają się wpisać w przesłanie kampanii informacyjnej współpracując w tej mierze aktywnie zarówno z wybranymi przez siebie szkołami podstawowymi, jak i poradniami psychologiczno-pedagogicznymi.

Telefoniczne porady

Uruchomiono też tzw. Sześciolinie, czyli telefon konsultacyjny dla rodziców dzieci 6-letnich. Do 1 kwietnia 3 razy w tygodniu specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych (harmonogram dyżurów w ramce) postarają się odpowiedzieć na pytania i wątpliwości rodziców. Będzie też można umówić się na spotkanie w poradni. – Sześciolinia cieszy się ogromnym zainteresowaniem

rodziców – przyznaje Katarzyna Król, zastępca Prezydenta Krakowa.

Swoją infolinię dotyczącą sześciolatków uruchomiło również ministerstwo edukacji. Na swojej stronie internetowej MEN apeluje: „Rodzicu 6-latek, masz wybór kiedy Twoje dziecko rozpocznie edukację w szkole. W przypadku pytań i wątpliwości dotyczących edukacji Państwa dzieci zachęcamy do kontaktu z pracownikami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pytania można zadawać telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.15-16.15, pod numerami telefonów: 22 34 74 595, 22 34 74 717, 22 34 74 589, 22 34 74 467”.

Katarzyna Król szacuje, że od września do pierwszej klasy pójdzie 20 proc. całego rocznika krakowskich sześciolatków, czyli około 1500 dzieci. Do tego dojdzie 2,5 tys. siedmiolatków, których rodzice w ubiegłym roku uzyskali zgodę na odroczenie dziecka. Dla wielu szkół to szansa na tworzenie małych klas i zerwanie z dwuzmianowością. To może prze-

reklama

Stwarzamy szanse, dajemy radość, budujemy wspólnotę





Rodzice znów sami mogą decydować, czy postać sześciolatka do szkoły. Przed podjęciem decyzji warto zasięgnąć opinii psychologa lub pedagoga. Specjalna Sześciolinia już działa.

kończą do szkoły jeszcze więcej rodziców. W przyszłym roku liczba dzieci rozpoczynających szkole będzie już znacznie większa.

Szkoły dobrze przygotowane

W ciągu ostatnich kilku lat, kiedy stopniowo wprowadzano reformę obniżającą wiek szkolny do 6 lat, szkoły zdążyły przygotować się do pracy z młodszymi dziećmi. Tak przynajmniej wynika z badań przeprowadzonych przez MEN w czerwcu ubiegłego roku. 93 proc. rad rodziców uważa, że ich szkoła ma bardzo dobrze przygotowane pomieszczenia i pomoce dydaktyczne do pracy z sześciolatkami. 87 proc. jest zdania, że dobrze lub bardzo dobrze przygotowane są boiska i świetlice szkolne. Niemal wszyscy twierdzą, że dobrze przygotowani są także nauczyciele.

To, że szkoły są przygotowane, potwierdzają także Najwyższa Izba Kontroli oraz sanepid. W zakresie stanu higieniczno-technicznego obiektu kontrolerzy mieli zastrzeżenia jedynie w 3 proc. przypadków (na 11,2 tys. przebadanych szkół).

Jakiej szkoły chcą rodzice?

– Szkoła dla sześciolatka musi być szkołą inną niż dla siedmiolatka. Co ciekawe, tak już jest w tej chwili. Problem w tym, że rodzice wciąż nie mają świadomości tej zmiany – mówi dr Aleksandra Piotrowska, psycholog rozwojowy.

Nie wszyscy rodzice zgadzają się jednak z tą opinią. Agnieszka Tyc ma gotową długą listę rzeczy, które chętnie zmieniłaby w szkole. Przeraza ją zwłaszcza liczba zadań przynoszonych przez malucha do domu. – Dziecko po szkole nie ma czasu na zabawę, rozwój i budowanie relacji z najbliższymi. Wszystkie zadania dzieci powinny wykonywać w szkole – twierdzi Agnieszka Tyc.

Jej zastrzeżenia budzi również organizacja lekcji wychowania fizycznego w klasach I-III. – Zamiast uprawiać różne dyscypliny sportowe pod okiem trenera, dzieci ćwiczą z panią od wszystkiego, często nawet w sali lekcyjnej – mówi mama sześciolatka.

W szkole brakuje jej również kreatywnej pracy w grupach nad projektami, prac twórczych, takich jak szycie na maszynie,

czy rzeźbienie; chciałyby również, aby dzieci więcej czasu spędzały poza szkołą, na lekcjach w terenie, a w czasie zajęć komputerowych uczyły się programowania. – Szkoły powinny też zerwać z dwuzmianowością, a lekcje powinny trwać od godziny dziewiątej do maksymalnie czteronastej – apeluje pani Agnieszka.

Również mama sześciolatki Oli przed posłaniem córki do szkoły chętnie zmieniłaby system kształcenia. – Od początku pomysł posłania sześciolatków do szkoły wzbudzał we mnie przerażenie. Chociaż moja córeczka uwielbia uczęszczać na zajęcia, szkoła jest odpowiednio przygotowana do przyjęcia takich szkrabów, to mimo wszystko zdecydowałam, że Ola zostanie kolejny rok w tej samej klasie. Co mogłoby mnie przekonać, abym jednak puściła swoje pociechy do kolejnej klasy? Z całą pewnością inny system nauczania. Już w tej chwili Ola przynosi do domu zadania domowe. W szkole zadania przestają przypominać zabawę, a monotonne pisanie literek sprawia, że córeczka zaczyna zniechęcać się do nauki. Podręczniki są barwne, ciekawe i kolorowe – a mimo wszystko program ma tak napięty grafik,

że nauczyciele dosłownie „leczą z tematem”, pozostawiając rozkojarzone dzieci daleko w tyle. No i system oceniania... Opisany na czerwono zeszyt córeczki, która tak długo nieprawidłowo robiła szlaczek, aż przetarła na wylot kartkę, czego pani nie omieszczała zaznaczyć czerwonymi kółkami i wykrzyknikami, nie zachęca do szybszego posłania dziecka do szkoły – twierdzi mama Oli.

Paweł Marcinek, nie ma natomiast wątpliwości, że szkoła to najlepsze miejsce dla jego sześciolatniej córki. – Ja będąc w jej wieku myślałem, że zostanę krasnoludkiem, ona pęka ze śmiechu, gdy to słyszy. Świat się zmienia, zmieniają się też dzieci, są mądre, lotne, chłoną wiedzę jak gąbka. Dlatego od września zaczynamy nowy etap w życiu. Etap szkoły – deklaruje pan Paweł.

Do szkoły wybiera się również córka Ewy Grzelak. W jednej ławce usiądzie ze swoim o rok starszym bratem. – W moim przypadku zdecydowały względy praktyczne. Dzieci będą zaczynać i kończyć zajęcia o tej samej godzinie, razem będą odrabiać lekcje, będą mieć wspólnych znajomych. Dlatego ja bez wahania wyślę sześciolatkę do szkoły – zaznacza pani Ewa.

Magdalenie Jurowskiej podjęcie tej ważnej decyzji zajęło nieco więcej czasu. – Temat był wałkowany w naszym domu już od września – przyznaje pani Magda-

Kilka pytań, na które powinni odpowiedzieć rodzice przed podjęciem decyzji o posłaniu sześciolatka do szkoły:

- Czy permanentne straszenie szkołą nie przyczyni się do zwielokrotnienia dotychczasowych fobii szkolnych? U małego człowieka, budowanie takiego przeświadczenia, że szkoła to miejsce niebezpieczne i nieprzyjazne będzie skutkowało na całe życie, niezależnie od tego kiedy rozpocznie naukę szkolną
- Czyje to są tak naprawdę lęki?
- Czy podejmując decyzję organizujesz życie sobie czy dziecku?
- Czy przyczyny Twojej decyzji są emocjonalno-społeczne czy logistyczno-organizacyjne?
- Czy wiesz, że sam upływ czasu nie spowoduje, że dziecko stanie się gotowe na realizowanie obowiązku szkolnego?
- Jak wygląda „ocalane dzieciństwo”, czy to przypadkiem nie jest nicnierobienie, czyli marnowanie potencjału, którego dziecko nie będzie już miało w dalszych latach swojego życia? Nie można przegapić tego momentu, niezależnie od decyzji, jaką się podejmuje.
- Państwo nie zwolniło Cię od odpowiedzialności, przeciwnie – dając Ci wybór złożyło ją w Twoich rękach

lena. – Podpytywaliśmy dziadków i znajomych; analizowaliśmy, dyskutowaliśmy, zastanawialiśmy się czy nasze dziecko jest gotowe, czy sobie poradzi. Opinia psychologa była pozytywna i wtedy podjęliśmy decyzję, że córka pójdzie do szkoły, że nie będziemy jej odraczać.

Gdy rodzice byli już pewni swojej decyzji przyszła zmiana ustawy i temat znów wrócił. – Od nowa analizy, dyskusje, obserwowanie dziecka. I zmiana decyzji, że skoro nie ma obowiązku szkolnego, to córka zostanie w przedszkolu. Cały czas

czułam jednak niepokój i brak pewności. Poszliśmy w styczniu do poradni psychologicznej, takiej niezależnej, gdzie nikt nas nie zna i nie wie, jakie mamy oczekiwania. I tu też opinia była pozytywna. Patrzymy na nasze dziecko, które od września bardzo się zmieniło, chłonie wiedzę, jest bystre, chce iść do szkoły. Widać, że się zmienia, rośnie, rozwija się. I to znów nam dało do myślenia. Ostateczna decyzja zapadła, że idziemy do pierwszej klasy. Jestem spokojna i czuję, że dobrze robimy – zapewnia pani Magdalena. ●

Harmonogram dyżurów Sześciolinii:

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1
tel.: 12-430-53-67, 12-660-07-89

- 15 lutego: 15:00-17:00
- 17 lutego: 15:00-17:00
- 19 lutego: 10:00-12:00

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2
tel.: 12-415-69-68, 660-637-504

- 22 lutego: 15:00-17:00
- 24 lutego: 15:00-17:00
- 26 lutego: 10:00-12:00

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3
tel.: 12-266-19-50, 660-637-242

- 29 lutego: 15:00-17:00
- 2 marca: 15:00-17:00
- 4 marca: 10:00-12:00

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 4
tel.: 12-644-18-85, 660-637-415

- 7 marca: 15:00-17:00
- 9 marca: 15:00-17:00
- 11 marca: 10:00-12:00

Specjalistyczna Poradnia Wczesnej Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej

tel.: 12-412-15-66, 660-637-360

- 14 marca: 15:00-17:00
- 16 marca: 15:00-17:00
- 18 marca: 10:00-12:00

Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci z Niepowodzeniami Edukacyjnymi

tel.: 12-422-43-83, 660-637-312

- 21 marca: 15:00-17:00
- 23 marca: 15:00-17:00
- 25 marca: 10:00-12:00

Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci w Wiekach Przedszkolnym

tel.: 12-632-87-73

- 30 marca: 15:00-17:00
- 1 kwietnia: 10:00-12:00.

Drodzy Rodzice

Miało Pocięch rozpoczyna publikację siedmiodcinkowego cyklu „Małopolskie pocięchy uczą się ekologii”. Artykuły, które w nim opublikujemy będą dotyczyć działań prowadzonych w naszym województwie na rzecz czystego powietrza, lasów i parków narodowych, gór, szlaków, rzek i potoków, a także oszczędzania energii oraz segregacji śmieci. Oprócz informacji wyjaśniających powstawanie niekorzystnych dla przyrody zjawisk, czy sposobach zapobiegania im, znajdą się też przykłady dobrych praktyk, które realizują małopolskie placówki edukacyjne: szkoły i przedszkola.

Publikowane przez nas artykuły – przygotowane przy współpracy ze specjalistami z dziedziny ochrony środowiska – mają uświadomić przedszkolakom i uczniom

małopolskich szkół, to jak ważna jest ekologia. Im nasze dzieci będą więcej wiedzieć o zagrożeniach dla środowiska i sposobach walki z nimi, tym większe są szanse, że same zechcą zachowywać się proekologicznie i w przyszłości działać na rzecz ochrony przyrody.

Jednocześnie zachęcamy rodziców, uczniów, przedszkolaków, a także nauczycieli do nadsyłania informacji o szkołach, klasach, uczniach czy przedszkolakach świecących dla innych dobrym przykładem. Listy prosimy nadsyłać na adres redakcja@miastopocięch.pl. O najciekawszych działaniach i postawach proekologicznych uczniów i przedszkolaków napiszemy w „Mieście Pocięch”, zaś dzieci nagrodzimy m.in. książkami Anny Kaszuby-Dębskiej „Uwaga Alarm SmogoSmok”.



Edukacyjni ekoLIDERZY

Cykl „Małopolskie pocięchy uczą się ekologii” powstaje przy współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w Krakowie, który co roku zorganizuje konkurs ekoLIDERZY. Jego głównym założeniem jest uhonorowanie tych instytucji, które w sposób szczególny przyczyniają się do poprawy stanu środowiska naturalnego w Małopolsce. W ubiegłym roku w gronie nagrodzonych instytucji za całokształt działań w zakresie ochrony środowiska znalazły się dwie placówki edukacyjne: **Szkoła Podstawowa nr 129 im. Kornela Makuszyńskiego w Krakowie** oraz **Przedszkole Samorządowe im. św. Franciszka –patrona ekologów w Balinie**.

Przedszkole w Balinie to placówka, która od 2000 roku realizuje program autorski „Przedszkolak Małym Ekologiem”.

Prowadzone są tu zajęcia o ochronie środowiska, a także organizowane są wycieczki do rezerwatów przyrody.



W ramach działań proekologicznych dzieci uczestniczą w „Sprzątaniu Świata”, mityngu ulicami Balina z okazji „Święta Ziemi”, a także w pikniku ekologiczno-profilaktycznym. Wraz z pracownikami przedszkola segregują też odpady, a także uczą się, jak oszczędzać wodę.

– Mamy też ogród przedszkolny, który jest podzielony na kąciki biocenotyczne: „Lasek św. Franciszka”, „Oczko Wodne”, „Ogród Starowiejski”, „Skalniak” i plac zabaw. To są miejsca pracy, doświadczeń przyrodniczych oraz wy-

poczynku i rekreacji – mówi Jolanta Głowacz, dyrektor Przedszkola Samorządowego im. św. Franciszka w Balinie. – Nasze Przedszkole ma wielu przyjaciół, wspierających nas w działaniach ekologicznych, którym serdecznie dziękujemy. Statuetkę ekoLIDERA otrzymała też Szkoła Podstawowa nr 129 im. Kornela Makuszyńskiego w Krakowie.

– To zasługa nauczycielki Marii Nowak, która z wielkim zapałem pracuje z uczniami na rzecz ochrony środowiska. Te proekologiczne działania są często nagradzane i wyróż-

niane – mówi Joanna Leszko, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 129.

Uczniowie segregują śmieci. Zbierają makulaturę i baterie. Co roku dwukrotnie szkoła organizuje festyn połączony ze zbiórką elektrośmieci na całym osiedlu.

Klasy, by uczyć się też właściwej segregacji odpadów wyjeżdżają na lekcje organizowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Rodzice to bardzo doceniają, bo przez taką naukę proekologiczne zachowania wchodzą dzieciom w nawyk.



Chcemy oddychać!

O walce o czyste powietrze dla Krakowa, działaniach proekologicznych dla Małopolski i szukaniu miejsc na rodzinne wycieczki, gdzie można łąpać zdrowy oddech rozmawiamy z **Ewą Lutomską**, która wraz z Andrzejem Gułą i Anną Dworakowską, a także innymi mieszkańcami Krakowa założyła Krakowski Alarm Smogowy. Ewa Lutomska jest mamą 8-letniego **Franka** i 7-letniej **Klary**.

Ile razy spacerowała Pani tej zimy z dziećmi po Krakowie?

Tak niewiele, że mogłabym policzyć na palcach jednej ręki. Smog wiszący nad miastem cały czas psuł nam szyki. Choć zdarzały się dni, że było czysto i mogliśmy korzystać z uroków zimy.

W okolicach Krakowa też nie ma czym oddychać.

Niestety. Sytuacja w podkrakowskich gminach wygląda podobnie, jak w całym mieście. Problem głównie dotyczy domów jednorodzinnych, w których najczęściej stosowane są kotły i paliwa niespełniające standardów jakości. Trzeba więc szukać innych miejsc, by nie wdychać trującego pyłu.

- To, gdzie Państwo łąpali świeże powietrze?

- W górach. Oczywiście nie w Zakopanem. Jeździmy w Bieszczady i okolice. Franciszek znakomicie się tam czuje. Potrafi



fot. Joanna Kucharska

przespać w ciągu dnia nawet pięć godzin, co mu się w Krakowie nigdy nie zdarza. Podejrzewamy, że to właśnie wpływ czystego powietrza.

Kiedy zaczęli Państwo odczuwać skutki złego powietrza w naszym mieście?

Już wiele lat temu. Pochodzę z Buska-Zdroju, miejscowości uzdrowiskowej, gdzie można było oddychać pełną piersią, więc krakowskie powietrze dość szybko zaczęło mi przeszkadzać. Problem zaczął narastać, gdy na świat przyszły dzieci, a my mieszkaliśmy w kamienicy w centrum miasta, w której sąsiedzi korzystali z pieców węglowych. Do jednego z mieszkańców zimą przychodziły osoby z pomocy społecznej, które musiały też zapalić w piecu węglowym. Nie wszystkim to jednak dobrze wychodziło i w efekcie dym z sąsiedztwa unosił się na korytarzu i w naszym mieszkaniu. Dławiliśmy się nim, a dzieci strasznie kaszlały. Otwarcie okien nic nie dawało, bo na zewnątrz powietrze też było fatalne. Rozkładałam ręce z bezradności.

Ludzie od lat przywykli do tego zimowego smrodu. Poza narzekaniami nikt nic nie robił. Wszyscy myśleli... byle do wiosny.

Bo nam tak wmówiono, że ten smród to „zapach zimy”. W takim przeświadczeniu żyliśmy od lat.

Kiedy Państwo zdali sobie sprawę, że rządzący w końcu powinni zająć się problemem powietrza w Krakowie?

Andrzej Guła, prezes Krakowskiego Alarmu Smogowego od kilku lat interesował się ochroną powietrza. Zresztą ukończył studia w Akademii Ekonomicznej z zakresu ochrony środowiska i wiedzę na ten temat miał ugruntowaną. Zaczął nas wciągać w rozmowy. Podczas jednego ze spotkań wywiązała się dyskusja i o zanieczyszczeniach komunikacyjnych i o tych spowodowanych niską emisją. Dowiedziałam się wtedy, że właśnie piece na paliwa stałe są głównym źródłem smogu w Krakowie. Zaskoczyło mnie to, bo dotąd żyłam w przekonaniu, że to zanieczyszczenia komunikacyjne są największym problemem Krakowa.

Co Panią tak wstrząsnęło?

To, że przepisy dopuszczają stężenie szkodliwego pyłu w powietrzu na poziomie 50 mikrogramów na metr sześcienny. Tymczasem od jesieni do wiosny te normy w Krakowie przekraczane są nawet o 400 procent. Zamiast czystym powietrzem oddychamy pyłem PM10, PM2.5 czy rakotwórczym i mutagennym benzo(a)pirenem z grupy wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, a także związkami siarki, azotu, wapnia i chloru, metalami ciężkimi, furanami i dioksynami.

Brzmi strasznie.

I ma też straszny wpływ na nasze zdrowie. Przez ten pył dzieci w Małopolsce częściej chorują na astmę niż w innych regionach kraju. Specjaliści biją na alarm, że cząsteczki pyłu PM10 i PM2.5 przedostają się do płuc, a następnie do krwiobiegu, powodując choroby serca, raka płuc, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, astmę i ostre infekcje układu oddechowego.

Coś z tym trzeba było zrobić.

Ale władze miasta problem cały czas bagatelizowały. Co prawda rocznie z budżetu przeznaczano 3 mln zł na wymianę pieców, ale jak to sobie policzyliśmy, pieniędzy starczyłoby raptem na 100 nowych palenisk. Jak więc te działania miały przynieść efekt? Do tego wokół Krakowa powstawało coraz więcej nowych pieców – źródeł niskiej emisji. Trzeba było więc podejmować decyzje na większą skalę, z większym rozmachem.

Postanowiliście więc wziąć rządzących do galopu. Petycje, kampania billboardowa i marsze w końcu odniosły zamierzony skutek.

Zaczęliśmy jednak od mediów społecznościowych. Mieszkańcy Krakowa potrzebowali takiego zapalnika. Wielu z nich było szalenie zirytowanych ospałością władz miasta, ale tych nerwów nie było gdzie wyładować. Nagle pojawiła się nasz profil na Facebooku, który w tydzień polubiło prawie dwa tysiące osób. Pojawiły się komentarze, uwagi, sugestie. Nie wiedzieliśmy, że to przyniesie taki efekt. W ślad za tym poszła kampania billboardowa, a potem petycja do władz województwa.

Aż w końcu wyszliście na ulicę.

Na początku 2013 roku w naszym marszu

antysmogowym brało udział około 300 osób. Niektórzy do pustych wózków dziecięcych przyczepili kartki z hasłami: „Jaś, trzy miesiące. Z powodu smogu nie wychodzi z domu od urodzenia”, „Marta, dwa lata. Ostatni raz była na spacerze dwa miesiące temu”. Pojawiły się też transparenty: „Odwołać prezydenta Majchrowskiego” pod czym się nie podpisaliśmy, bo jesteśmy apolityczni. Bardzo szybko napisaliśmy oświadczenie na Facebooku, że nie mamy z tym nic wspólnego, a wydarzenie było organizowane na zasadach „no logo”. Robimy coś dla wspólnego dobra, nie dla zbijania politycznego kapitału. Ciągłe to powtarzaliśmy, powtarzamy i powtarzać będziemy.

I jaki był skutek Waszych działań?

Po marszu, władze miasta zaprosiły nas na spotkanie. I tak zaczął się dialog z prezydentem, który już wcześniej popierał zakaz palenia węglem. Potem krakowscy radni przygotowali program dopłat do droższego, ale ekologicznego ogrzewania. Wtedy uwierzyliśmy, że to co robimy ma sens. I po roku działalności postanowiliśmy założyć stowarzyszenie.

O Krakowskim Alarmie Smogowym zrobiło się wtedy bardzo głośno w kraju. Mieliście już na koncie pierwsze sukcesy.

Ale pojawili się też przeciwnicy naszej działalności, bowiem opowiadaliśmy się za radykalnym rozwiązaniem, czyli całkowitym zakazem palenia węglem w naszym mieście. Stosowanie półśrodków mijało się z celem, co z resztą wynikało z ekspertyzy Urzędu Marszałkowskiego. Mieliśmy sprawę jasną i wiedzieliśmy, jaki cel chcemy osiągnąć. Pod koniec 2013 roku Sejmik Województwa Małopolskiego wprowadził zakaz palenia węglem. Miał obowiązywać od 2018 roku. Radości nie było końca. Uchwała została jednak zaskarżona i Sąd Administracyjny w obu instancjach przyznał naszym oponentom rację. My do końca jednak wierzyliśmy, że podzieli nasze zdanie ze względu na narastający problem smogu. I rozczarowaliśmy się.

Nadzieja na lepsze pojawiła się jednak w zeszłym roku.

Tak, wraz z ustawą antysmogową, którą uchwalili Sejm poprzedniej

kadencji, a w październiku podpisał prezydent. Ustawa zezwala na wprowadzanie przez samorządy odpowiednich regulacji, w oparciu o standardy emisyjne dla kotłów, norm jakości paliw, a także o zakazy dla stosowania wybranych paliw. Na tej podstawie małopolscy radni uchwalili zakaz ogrzewania węglem i drewnem w Krakowie od września 2019 roku. Od tego czasu będzie można stosować już tylko gaz, ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej, lekki olej opałowy oraz prąd. Uchwała zakazuje także stosowania kominków.

To jednak nie do końca rozwiąże problemy czystego powietrza w Krakowie. Są bowiem okoliczne gminy, w których kominy nadal kopca.

W gminach ościennych jest prawie 43 tysiące pieców węglowych, czyli prawie dwa razy więcej niż w Krakowie. Ale oczywiście, że te rozwiązania, które są zasadne dla dużego miasta, dla mniejszych nie mają uzasadnienia ze względu na brak sieci ciepłowniczej i dostępu do gazu. Więc tam zalecamy tzw. standardy emisyjne dla kotłów, które określałyby normy emisji pyłów. Tak właśnie będzie w Czechach od 2022 roku, kiedy wejdą w życie przepisy umożliwiające korzystanie tylko z kotłów klasowych – emitujących 125 miligramów pyłu na metr sześcienny, a nie jak w przypadku tzw. „kopciuchów”, które mogą emitować nawet ok 600.

Alarm został ogłoszony dla Krakowa, w którym problem został już rozwiązany. Czy zatem alarm trwał nadal?

Trwa i trwać będzie dopóki nie rozwiążemy problemu w całym kraju. W tej chwili w Polsce jest 5,5 mln domów jednorodzinnych, z czego 70 proc. ogrzewa się za pomocą kotłów o niskim standardzie. W przeważającej mierze są to urządzenia, które nie spełniają żadnych, nawet minimalnych standardów emisyjnych. Potocznie nazywa się je kopciuchami, bo to prymitywne kotły, w których ląduje byle jakie paliwo, a niejednokrotnie odpady.

Jak można temu zaradzić?

Proponujemy wprowadzenie obowiązku instalacji kotłów o lepszych parametrach. Nowsze urządzenia spełniają określone standardy emisyjne i mają wyższą spraw-



fot. Joanna Kucharska

ność energetyczną. W połączeniu z paliwem dobrej jakości okazuje się, że musimy zużyć go mniej do uzyskania takiego samego efektu energetycznego. Instalacja takiego kotła eliminuje też problem spalania odpadów - jest to przestępstwo. Ale jak dobrze wiemy, istnieje ciche przyzwolenie na spalanie śmieci, a system kar w tej kwestii jest zupełnie niewydolny. W Polsce konieczne są więc regulacje, bo bez nich nie jesteśmy w stanie zmienić zachowań ekologicznych mieszkańców. Gdy prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, a małopolscy radni na tej podstawie podjęli uchwałę, to te decyzje odbiły się w innych samorządach sporym echem. Tam też zaczęto myśleć o podobnych zmianach. Sejmiki: śląski i dolnośląski zastanawiają się nad przygotowaniem projektów podobnych uchwał. Muszą być jednak silne grupy społeczne, które będą naciskać na wprowadzenie zmian. Ludzie tego chcą i inicjują powsta-

wanie stowarzyszeń w swoich miastach. Stworzyliśmy Polski Alarm Smogowy, który skupia inicjatywy z Nowego Sącza, Zakopanego, Rabki, Katowic, Rybnika, Wrocławia, Zabrze, Sosnowca czy Poznania.

Duży problem ze złym powietrzem mają gminy uzdrowiskowe, w których ostatnie badania wykazały znaczne przekroczenia norm.

To prawda, w Małopolsce nie ma już uzdrowiska, do którego zimą można jechać z rodziną po zdrowie. Bardzo duży problem ma Rabka, gdzie leczy się dzieci z chorobami górnych dróg układu oddechowego. W mieście wszyscy mają dostęp do gazu, ale względy finansowe sprawiają, że domy ogrzewa się byle czym. Efekt jest zatrważający. Ostatnio przez dwa tygodnie prowadziliśmy pomiary swoimi pyłomierzami w dole i na górze Rabki i tylko przez kilka dni normy nie były przekroczone. Mieszkańcy

mają świadomość wagi problemu i dlatego powstał też Rabczański Alarm Smogowy - apelują by w niedalekiej przyszłości mogła powstać tam stacja monitoringu informująca o stanie powietrza. Nie może bowiem pokutować takie myślenie, że jeśli nie ma danych to nie ma też problemów.

Gdzie więc nasze dzieci mogą dziś łąpać świeże powietrze?

Trudno znaleźć takie miejsce. Nawet dom nie jest wolny od pyłu, zwłaszcza, gdy zanieczyszczenie powietrza utrzymuje się na zewnątrz przez dłuższy czas. Andrzej kiedyś wykonał pomiar pyłu w swoim mieszkaniu i wyniki skłoniły go do zakupu specjalnego oczyszczacza, a nawet instalacji nowoczesnego systemu oczyszczania powietrza - wentylacji mechanicznej. My tego nie mamy, ale rodzice dzieci ze szkoły Klary i Franciszka często nas pytają w jaki sposób się chronić, jakie maski przeciwpyłowe stosować, więc wielu rodziców poważnie myśli o zdrowiu dzieci.

Jak Wasze dzieci reagują na informacje o stanie powietrza w Krakowie?

Kiedyś Franciszek nie chciał wyjść z klasą na wycieczkę na Planty, wolał zostać w świetlicy. Gdy zapytałam, dlaczego nie spacerował, usłyszałam, że nie może przecież wychodzić na zewnątrz, ponieważ jest tak zanieczyszczone powietrze. Poza tym, moje dzieci są wyczulone na widok czarnego dymu z komina. Jak tylko coś zauważą lub poczują nieprzyjemny zapach, to słyszę komentarze: mamó coś tu dymi, znowu palą byle czym, mamó zrób coś z tym!

Czy Klara i Franek interesują się Pani pracą?

Nawet nie wiedziałam, że tak bardzo przeżywają akcje Krakowskiego Alarmu Smogowego. Kulminacja nastąpiła podczas oczekiwania na podpis prezydenta pod ustawą antysmogową, byli tym bardzo zainteresowani. Może dlatego, że brali udział w spocie, w którym krakowianie prosili prezydenta o przychyłność. Cały czas dopytywali: „Mamó, podpisał już?”, „A czy podpisze?”. Wiedziały, że dla nas to była bardzo ważna sprawa i się trochę tym denerwujemy. Ten stres też im się udzielał. Ale wszystko zakończyło się pomyślnie. ●

Co uczeń powinien wiedzieć o małopolskim smogu?

Gdy powietrze jest zanieczyszczone pyłami i toksycznymi gazami, a do tego na zewnątrz jest bezwietrznie i wilgotno powstaje nienaturalne zjawisko atmosferyczne zwane smogiem. W Małopolsce, zimową porą ów smog pojawia się bardzo często. A ponieważ jest wielkim wrogiem naszego zdrowia, to trzeba mu się dzielnie przeciwstawić.

Smog przypomina mgłę i brudny dym. Fruwają w nim cząsteczki sadzy, czyli pyły zawieszone. Najbardziej niebezpieczne są te najmniejsze. Cząstki pyłu nazwanego PM10 mają średnicę mniejszą niż 10 mikrometrów (ok. jedna piąta grubości ludzkiego włosa) przez co docierają do górnych dróg oddechowych i płuc. Dużo groźniejszy jest jednak pył PM2,5 z cząstkami o średnicy mniejszej niż 2,5 mikrometra, które z powodu swoich niewielkich rozmiarów przez płuca przenikają do krwi.

Pyły zawierają też inne substancje toksyczne: metale ciężkie, dioksyny, furany oraz benzo(a)pireny, czyli wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne będące niebezpiecznymi rakotwórczymi związkami chemicznymi. Niestety w niektórych miastach i wsiach Małopolski stężenie benzo(a)pirenu często przekracza wszelkie dopuszczalne normy. W Krakowie każdy mieszkaniec wdycha tej substancji tak dużo, jakby wypalał dziennie 7 papierosów.

To wszystko jest bardzo groźne dla człowieka. Kiedy oddychamy, małe cząsteczki docierają do naszego organizmu powodując kaszel, katar, bóle zatok, a także choroby nowotworowe: płuc, krtani, czy gardła. Przez pęcherzyki płucne pył przenika do krwi i innych narządów powodując problemy z sercem, schorzenia układu nerwowego, oraz chorobę Alzheimera.

– Nawet krótkie przebywanie na zewnątrz, w trakcie dużego stężenia pyłów jest groźne dla zdrowia. Najbardziej narażone są dzieci, starsi, oraz osoby ze schorzeniami układu oddechowego i układu krążenia. Dlatego tak ważne jest, by mieszkańcy w porę byli ostrzegani o wysokich stężeniach pyłu



zawieszonego. Dzięki temu ograniczą wychodzenie na zewnątrz, nie będą wietrzyć mieszkania, założą maski, a w mieszkaniu być może zamontują oczyszczacze.

Gazetki ścienne wiszące tuż przy wejściu do szkoły to bardzo prosty i skuteczny sposób informowania oraz wyrabiania u dzieci i rodziców nawyku sprawdzania jakości powietrza. Uczniowie powinni zadbać, by takie gazetki pojawiły się na szkolnych ścianach.

Skąd się bierze smog?

Głównym źródłem zanieczyszczeń powietrza w Polsce są kotły i piece domowe. Według danych Krakowskiego Alarmu Smogowego, aż 70 proc. domów w Polsce korzysta z palenisk niespełniających standardów emisyjnych, często przestarzałych i niesprawnych. Ze względu na niewielką wysokość domowych kominów (do ok. 30 m) tuż przy ziemi gromadzi się bardzo dużo trujących substancji. Zjawisko to nazywane jest niską emisją. Do jej powstania przyczynia się kiepska jakość węgla oraz palenie w piecach odpadami np. oponami, workami foliowymi, plastikowymi butelkami. W dodatku proceder spalania śmieci jest niestety powszechny, od najmniejszych miejscowości po centra miast.

To wszystko jest możliwe, bo niestety w naszym kraju nie obowiązują normy jakości dla węgla, ani standardy emisyjne dla kotłów i pieców. Warto dodać, że takie normy wprowadzone zostały w większości państw Unii Europejskiej.

Warto też wiedzieć, że wyróżniamy smogi typu londyńskiego i typu Los Angeles (fotochemiczny). Oba występują w Krakowie. Smog typu londyńskiego pojawia się w zimie przy temperaturze od 3 do 5 C. Przyczynia się do niego przede wszystkim niska emisja. Ten smog powoduje ograniczenie widoczności nawet do kilkudziesięciu metrów. Smog fotochemiczny może wystąpić od lipca do października przy temperaturze od 25 do 35 C. Powoduje nieduże ograniczenie widoczności i jest związany szczególnie z dużym ruchem samochodowym.

Drugim bardzo poważnym źródłem zanieczyszczeń powietrza są pojazdy spalinowe. W polskich miastach na 1000 mieszkańców przypada obecnie więcej aut niż w Europie Zachodniej. Dodatkowo są to pojazdy stare i emitujące bardzo duże ilości zanieczyszczeń.

Najbardziej uciążliwe są pojazdy z silnikami diesla. Obok tego, co wylatuje z rur wydechowych, powietrze zatrzuwa również pył pochodzący ze startych opon i klocków hamulcowych.

Problemem są też samochody ciężarowe, stare autobusy czy busy, których tak wiele jeździ po naszych drogach, a także maszyny budowlane. Podobnie jak w przypadku niskiej emisji, obecnie nie istnieją w polskim prawie przepisy, które umożliwiłyby skuteczną walkę z zanieczyszczeniami komunikacyjnymi.

Kolejne źródło zanieczyszczeń powietrza stanowi przemysł, w tym w szczególności energetyka węglowa. Huty, koksownie, czy elektrownie ciepłownicze znacząco wpływają na emisję zanieczyszczeń, w szczególności metali ciężkich, tlenków azotu, dwutlenku siarki oraz pyłu zawieszonego.

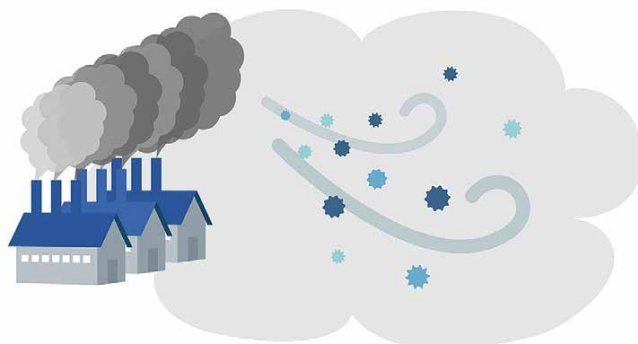
Choć znacznie łatwiej jest oczyszczać spaliny i kontrolować emisje dużych zakładów przemysłowych niż ogromnej liczby pieców domowych bądź pojazdów mechanicznych, zanieczyszczenia spowodowane przez przemysł dalej są bardzo poważnym problemem polskich miast. ●

Przedszkolaki dbają o czyste powietrze

Jeśli na zewnątrz świeci słońce i nie ma wiatru, a mimo to nie można z rodzicami i nauczycielami pospacerować i pobawić się na świeżym powietrzu to znaczy, że znowu nadszedł smog. Zazwyczaj pojawia się wraz z pierwszymi oznakami zimy, gdy wszyscy boją się mrozu i zaczynają palić w piecach.

Smog jest bardzo groźny dla zdrowia. Przez niego trudniej nam oddychać, boli nas głowa, oczy, a nawet serce. Temu, by powietrze nie było tak brudne można jednak zaradzić. Trzeba o tym wcześniej porozmawiać z rodzicami i dziadkami, bo to oni decydują o jakości pieca i opału, którym ogrzewane są nasze domy.

- ➔ **Starsi nie powinni jednak palić w piecach śmieci i odpadów** (plastikowych butelek, opon i kolorowych gazet), bo zatruwają swoje rodziny i sąsiadów.
- ➔ **Nie powinni również ogrzewać domu węglem kiepskiej jakości**, takim jak miał, czy muł węglowy. Są one groźne dla naszego zdrowia.
- ➔ **Jeśli to możliwe, powinni wymienić piec na bardziej nowoczesny**. Choć jest droższy, to jednak spala się w nim mniej węgla, więc nikt na tym nie straci. Zyska za to powietrze.
- ➔ **Jeśli miejscowość, w której mieszkamy ma dostęp do gazu lub ogrzewania miejskiego, warto z tego skorzystać**. Do powietrza dostanie się o wiele mniej trujących substancji.
- ➔ **Niektóre gminy chcą, by domy miały ekologiczne ogrzewanie**. Będą więc pomagać rodzicom i dziadkom w zakupie pieca, płacąc za niego dużą część ceny. Warto się nad tym zastanowić.



- ➔ **Gdy nasz dom zostanie ocieplony, do jego ogrzania potrzeba mniej opału**. To czysty zysk. Też dla powietrza.
- ➔ **Jeśli to możliwe do przedszkola i szkoły jedź autobusem lub tramwajem, na wycieczkę zaś rowerem**. To dobre dla powietrza i twojego zdrowia.
- ➔ **Nie wolno palić trawy, gałęzi i innych roślin w ogrodzie**. W wielu miejscowościach organizowana jest zbiórka odpadów zielonych. Warto się do niej przyłączyć.

Te i inne wskazówki przedszkolaki znajdą w książce *Uwaga Alarm SmogoSmok*. Zapraszamy do lektury!



wfosigw
wojewódzki fundusz
ochrony środowiska
i gospodarki wodnej
w Krakowie

Dodatek „Małopolskie pocięchy uczą się ekologii” jest współfinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Muzeum z legendami, gawędami i zabawą

Marzec zapowiada się w Muzeum Historyczne Miasta Krakowa bardzo ciekawie. Będą spektakle, wystawy, warsztaty, które przeniosą dzieci w świat krakowskich legend, gawęd, gier i zabaw. Zapraszamy.

6.03. godz. 12.15. Pałac Krzysztofory Strażnicy zaczarowanej księgi to pełen humoru spektakl, który przeniesie widzów w świat krakowskich legend i tajemnic ukrytych w podziemiach pałacu Krzysztofory. Świetny scenariusz, brawurowa gra aktorów, muzyka i bajkowa scenografia gwarantują dobrą zabawę i moc niezapomnianych wrażeń. Ulubieni bohaterowie dzieci: Krzysztoforek i Dorotka, opowiadają historię tajemniczej księgi, która przenosi czytelników w czasie i sprawia, że na jej kartach ożywają postaci znane tylko z dziejów miasta i zapomnianych legend. Nie mniej istotnymi bohaterami spektaklu są: królewskie miasto Kraków oraz Pałac Krzysztofory, w którym rozgrywa się akcja „Strażników zaczarowanej księgi”. Spektakle odbywają się raz w miesiącu, w niedzielę, w Sali Miedzianej Pałacu Krzysztofory (Rynek Główny 35). Na najbliższe przedstawienie zapraszamy dzieci (w wieku 6-10 lat wraz z opiekunami) Ceny biletów: normalny – 12 zł, ulgowy – 10 zł. Bilety do nabycia w Centrum Obsługi Zwiedzających, Rynek Główny 1, czynne pon. – nd. 10–19 i w kasie Pałacu Krzysztofory. Rezerwacja biletów: www.bilety.mhk.pl



Widziałeś już spektakl? Sprawdź się! Co zapamiętałeś?

1. Dawny krakowski student – ŻAK
2. Szwec, który pokonał smoka wawelskiego – SKUBA
3. Legendarny książę władający Krakowem – KRAK
4. Dom Krzysztoforka i Dorotki – KRZYSZTOFORY

12.03.2016 (niedziela), godz. 11–14 Dom Zwierzyniecki

Wiosna na Zwierzyńcu - warsztaty dla dzieci, zapisy tel. (12) 427 00 26 – limit 20 osób, wstęp 6 zł/os.

13.03.2016, godz. 11 Pałac Krzysztofory, Cafe Putto

Zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Zaczarowany Kraków, czyli czytanie na śniadanie”. Tym razem dzieci wysłuchają legendy o dzwonach: Zygmuncie, Półzygmuncie i dzwonie topielców, którą przeczyta krakowski aktor Tomasz Schimscheiner. Wstęp wolny.

19.03 (sobota), godz. 9–16 Finisz wystawy „Zwierzyniec zaprasza: Dębniki”

- godz. 10 – Gry i zabawy z dębnickich podwórek – warsztaty dla dzieci
- – godz. 12 i 14 – Dębnickie gawędy – kuratorskie oprowadzanie po wystawie – przez cały dzień – konkurs wiedzy o historii Dębnik z oryginalną nagrodą. Wstęp wolny.

reklama



Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa

CZASOPISMO MAŁYCH
ODKRYWCÓW

KrzySztOforek

Do nabycia w oddziałach Muzeum,

kioskach Ruchu

i salonach EMPIK





UZDROWISKO KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

- pobyty dzienne w podziemnych komorach solnych dla dzieci i dorosłych ze schorzeniami dróg oddechowych, POChP, astmą oskrzelową, schorzeniami o podłożu alergicznym
- pobyty nocne 135 metrów pod ziemią
- konsultacje lekarskie
- diagnostyka
- fizjoterapia



WWW.KOPALNIA.PL

Uzdrowisko Kopalnia Soli „Wieliczka”,
Park Kingi 1, 32-020 Wieliczka
Tel. 12 278 75 12,
uzdrowisko@kopalnia.pl

EDUKACJA w Muzeum Lotnictwa Polskiego

bon
kultury

LEKcje MUZEALNE
Z HISTORIĄ LOTNICTWA W TLE

AEROLABORATORIUM

FILM
LOTNICZY

lotnicze przedszkole

Środy i soboty dla Seniora
w Muzealnym Klubie Dyskusyjnym

SPOTKANIA
PRZY SAMOLOCIE



Niepełnosprawni



www.muzeumlotnictwa.pl/edukacja
Kraków, al. Jana Pawła II 39
info@muzeumlotnictwa.pl

Zespół Szkół Specjalnych im. Ludwika Jerzego Kerna Fundacji dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych Niepełnosprawnych Intelektualnie

przy ul. Ułanów 25 w Krakowie
tel: (12) 411-50-60,
e-mail: szkola.ulanow@interia.pl
szkola-ulanow.krakow.pl

OGŁASZA NABÓR DO BEZPŁATNYCH SZKÓŁ :

- Szkoły Podstawowej Specjalnej
 - Gimnazjum Specjalnego
- Szkoły Przystosowanej do Pracy
- Zespołów Rewalidacyjno-Wychowawczych

Do naszych Szkół zapraszamy dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

CO NAS WYRÓŻNIA :

- Ciepła i sprzyjająca poczuciu bezpieczeństwa atmosfera.
- Kameralność – niewielka liczba uczniów w klasach w pełni umożliwia realizację zasady indywidualizacji pracy.
- Różnorodność metod: Metoda Ruchu Rozwijającego W.Sherborne, Metoda M.Ch.Knillów, Metoda Dobrego Startu, Biofeedback, Hipoterapia, Dogoterapia, zajęcia na basenie, komunikacja wspomagająca i alternatywna, zajęcia w Sali Doświadczenia Świata i inne.
- Warunki lokalowe z nowoczesnym wyposażeniem, bez barier architektonicznych.
- Organizacja różnych form wypoczynku : zielone szkoły, wycieczki, wyjazdy integracyjne, udział w życiu kulturalnym i społecznym. Dostęp do przestrzeni zielonych (duży ogród).
- Wykwalifikowani i doświadczeni nauczyciele z pasją.

Dni Otwarte 8 i 12 marca 2016 w godzinach 10-14.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej szkoły!

Podczas spotkania zapoznamy Państwa z ofertą dydaktyczną i wychowawczą naszej szkoły. Pokażemy Państwu, w jakich warunkach uczą się nasi uczniowie.

W tym dniu będziecie mogli Państwo:

- zapoznać się z osiągnięciami szkoły, formami zajęć pozalekcyjnych,
- porozmawiać z nauczycielami, pedagogiem, logopedą, fizjoterapeutą,
- obejrzeć prezentację multimedialną, wystawy tematyczne, pokazy prac uczniów.

OŚRODEK SPORTOWO REKREACYJNY W ZABIERZOWIE

UL. KOLEJOWA 15 A, 32-080 ZABIERZÓW,
TEL. 122 851 200, 122 851 154, www.osrzabierzow.pl

OŚRODEK
SPORTOWO
REKREACYJNY
ZABIERZÓW



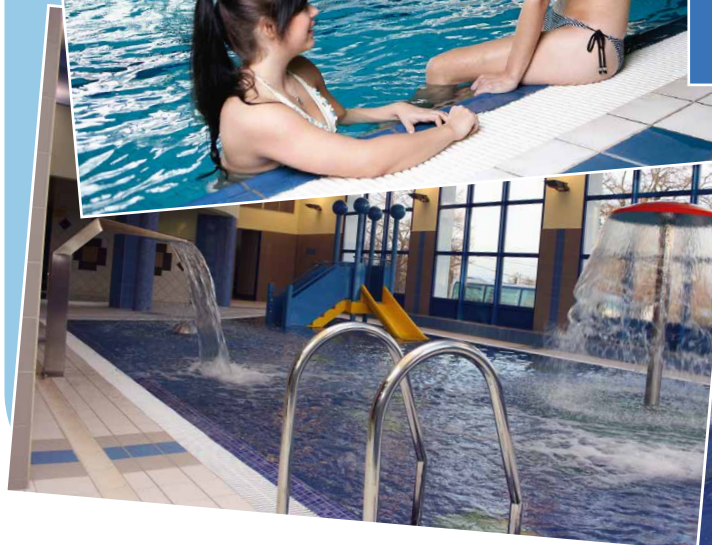
Już otwarty mały basen dla dzieci*

zjeżdżalnia ● grzybek ● jeź ● ławeczka perlista

Woda w brodziku ma głębokość 27-62 cm i temp. 31 st. C i jest uzdatniana lampą UV

*Wejście dzieci na basen tylko pod opieką osób pełnoletnich

Zapisy dla niemowląt i małych dzieci na basenie w Zabierzowie. Informacja tel. 694 034 792 (instruktor Jarosław Piszczek)



Doskonała zabawa dla całej rodziny

Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie od blisko dwóch lat prowadzi bezpłatne warsztaty dla rodziców i dzieci. Najbliższe już 20 marca. Tym razem uczestnicy pod okiem fachowca wykonają ozdoby wielkanocne.

Organizowane przez Instytut warsztaty w ramach Akademii Rodzinnej cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Uczestniczą w nich dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, które do wspólnej zabawy zapraszają nie tylko rodziców, ale także babcie i dziadków. – Naszym celem jest integrowanie rodziny, wzmacnianie relacji rodziców i dzieci, a także podpowiadanie opiekunom, jak w kreatywny i ciekawy sposób można spędzać czas z pociechami – mówią koordynatorki projektu Paulina Wychowańska i Agnieszka Drożdżik.

Podczas ostatniego spotkania (21 lutego) dzieci i rodzice tworząc eko-zabawki uczyły się m.in. jak nadać drugie życie przedmiotom przeznaczonym do recyklingu i świetnie się przy tym bawić.

W styczniu uczestnicy warsztatów szlifowali swój kunszt wokalny i aktorski. Pod okiem Magdaleny Sekuły – wokalistki i pedagoga - ćwiczyli swoje głosy, oddechy, samogłoski, czyli wszystko to, co tworzy dobrą technikę wokalną. Dowiedzieli się też, że emisja głosu to nie tylko nauka o głosie. To przede wszystkim podróż w głąb siebie i praca nad samym sobą.

Świetna zabawa towarzyszyła również grudniowym warsztatom bożonarodzeniowym: STÓŁ, KTÓRY ŁĄCZY, w czasie których dzieci wraz z rodzicami przygotowywały ozdoby świąteczne pod okiem animatorki - Pani Joanny Czaplińskiej. Uczestnicy zajęć mogli zapoznać się z różnymi technikami wykonywania ozdób świątecznych. Furorę robiły zwłaszcza piękne renifery, które powstawały z patyczków laryngologicznych oraz małe choineczki. Przy okazji niejeden rodzic odkrył w sobie talent plastyczny.

Kolejną okazją do wykazania się zdolnościami manualnymi będą warsztaty



wielkanocne zaplanowane na 20 marca. Opiekunką warsztatów ponownie będzie Joanna Czaplińska, która zainspiruje uczestników do tworzenia oryginalnych ozdób wielkanocnych.

Sala, w której odbywają się warsztaty może pomieścić maksymalnie 30 dzieci wraz z rodzicami. Warto już teraz zapisać się na zajęcia. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu (12) 422 03 44 lub e-mailem akademia.rodzinna@idmjp2.pl. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

W kwietniu Akademia Rodzinna zaprasza z kolei na zajęcia z dogoterapii, a w maju w Instytucie Dialogu powstanie

rodzinny teatr cieni. Zachęcamy do śledzenia strony internetowej www.idmjp2.pl

Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie powstał w styczniu 2009 roku. Jego celem jest upamiętnianie, upowszechnianie i twórcze rozwijanie dziedzictwa, które pozostawił po sobie Ojciec Święty Jan Paweł II oraz inspirowanie w oparciu o te wartości nowych inicjatyw, promowanie duchowości, kultury i tradycji związanej z osobą Ojca Świętego Jana Pawła II oraz dialogu między religiami i kulturami, a także działalność naukowa, kulturalna i edukacyjna. Instytut mieści się przy ul. Totus Tuus 30.

Dzieci i jaskiniowcy

Przemierzanie jaskini w poszukiwaniu ukrytych skarbów, olimpiada jaskiniowców, spotkania z człowiekiem pierwotnym, a także gry i zabawy na świeżym powietrzu. To tylko niektóre z atrakcji czekających na dzieci w położonej niespełna 15 km od Krakowa Jaskini Wierchowskiej.

Obok leżącej w Dolinie Kluczwody Jaskini Wierchowskiej przebiega żółty szlak Dolinek Podkrakowskich, prowadzący do pięknych dolinek: Bolechowickiej, Kobylańskiej i Będkowskiej, a w drugą stronę do Doliny Prądnika w Ojcowie. Jaskinia stanowi zatem niezwykle interesujący punkt, który można odwiedzić wędrując tym urokliwym zakątkiem Jury. Łatwo tu dotrzeć również środkami komunikacji miejskiej.

Pierwsi ludzie pojawili się w Jaskini Wierchowskiej już 7 tysięcy lat temu. Ta największa udostępniona dla ruchu turystycznego na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej grotta, której długość wynosi ok. 1000 metrów, w pierwszej połowie XIX wieku stała się atrakcją turystyczną i jedną z pierwszych jaskiń w Europie przystosowanych do zwiedzania. Dziś na jej terenie można zorganizować niezapomniane lekcje historii, przyrody czy geografii, na które zaprasza krakowskie Biuro Usług Turystycznych „Gacek”.

Podczas ekscytującej wędrowki przez labirynt podziemnych korytarzy i sal dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale także świetnie się bawią. Bajkowymi korytarzami jaskini wiedzie najdłuższa jaskiniowa trasa w Polsce. Ściany i strop komór pokrywają ciekawe formy krasowe i szata naciekowa – kotły wiorowe, stalaktyty, stalagmity, draperie. Stałymi mieszkańcami tego podziemnego świata są nietoperze i pająki. Uczniowie spotkają tu również... niedźwiedzia jaskiniowego, hienę oraz ogrzewającego się przy ognisku człowieka pierwotnego. Dla małych miłośników historii przygotowano ekspozycję z wykopalisk przeprowadzonych w jaskini w postaci szczątków zwierząt, fragmentów naczyń i narzędzi z okresu paleolitu. Największe wrażenie, szczególnie na najmłodszych turystach, robi spotkanie z prawdziwym jaskiniowcem: Dziadkiem Neolitosem. Prehistoryczny mieszkaniec grotty opowiada odwiedzającym, jak przed tysiącami lat w okresie pale-

olitu i neolitu wyglądało życie zamieszkujących jaskinię ludzi.

– Wyprawa w krainę, gdzie mieszkają: człowiek pierwotny, nietoperze, niedźwiedź jaskiniowy i inne zwierzęta z epoki lodowcowej, to nie tylko aktywna forma edukacji przez zabawę, inspirująca dzieci do zdobywania wiedzy o prehistorii i walorach krajozabrazowych naszej Ojczyzny, ale też doskonała pomoc w realizacji ścieżek edukacyjnych: regionalnej, ekologicznej i prozdrowotnej – przekonuje Grażyna Leńczowska – Januszczuk z Biura „Gacek”.

Propozycje wycieczek edukacyjnych dla szkół i przedszkoli:

STANDARDOWE ZWIEDZANIE najdłuższej w Polsce jaskiniowej TRASY TURYSTYCZNEJ: Bilet normalny – 15 zł, bilet ulgowy (przystępujący: dzieciom i młodzieży uczącej się, rencistom i emerytom) – 13 zł, dzieci w wieku 5 - 6 lat (indywidualnie) – 7 zł, dzieci do lat 4 (indywidualnie) – bezpłatnie. Dzieci do lat 6 – grupowo (opieka 1os./10 - 0,10 zł) - 7,00 PLN. Opieka grup szkolnych 1 os./15 uczniów - 0,10 zł

NOWOŚĆ – gra kreatywna – ZOSTAŃ JASKINIOWYM PRZEWODNIKIEM. Wędrowka po bajkowym labiryncie, podczas której uczestnicy przejmują rolę przewodników po Jaskini Wierchowskiej pod czujnym okiem Człowieka Pierwotnego NEOLITOSA. W podziemnych korytarzach ukryte są wskazówki i wytyczne, które czytają kolejni prowadzący wyłaniania z grupy na poszczególnych etapach trasy. Podczas zajęć rozbudzających pasję zwiedzania i kreatywność uczniów – praca z kompasem, quizy i zabawy (nagrody dla wszystkich uczestników). Na zakończenie ognisko z pieczeniem kiełbasek (w razie brzydkiej pogody jaskiniowe grillowanie). Cena 35 zł od osoby (dla grupy 40 osób).

POSZUKIWANIE JASKINIOWYCH SKARBÓW. Poszukiwanie w jaskini ukrytych skarbów – zajęcia integracyjne w grupach, zdobywanie punktów oznaczonych na mapach, praca z kompasem, quizy i konkursy. Zwiedzanie Jaskini Wierchowskiej w towarzystwie grotolaza, spotkanie z Człowiekiem Pierwotnym NEOLITOSEM - opowieści o życiu ludzi pierwotnych. Na zakończenie ognisko z pieczeniem kiełbasek lub jaskiniowe grillowanie. Cena 35 zł od osoby (dla grupy 40 osób).

SPOTKANIE Z PREHISTORIA. Zwiedzanie Jaskini Wierchowskiej z przewodnikiem, spotkanie z



JASKINIOWCAMI. Interaktywny spektakl - dzieci biorą udział w przedstawieniu (gry i zabawy). Na zakończenie ognisko z pieczeniem kiełbasek lub jaskiniowe grillowanie. Cena 29 zł od osoby (dla grupy 30 osób)

OLIMPIADA JASKINIOWCÓW. Impreza o charakterze edukacyjno-sportowym, mająca na celu integrację zespołu klasowego poprzez zabawy ruchowe i edukacyjne. Zwiedzanie jaskini z przewodnikiem, spotkanie z NEOLITOSEM w Sali Człowieka Pierwotnego. Wprowadzenie w świat jaskiniowców poprzez konkursy olimpijskie na świeżym powietrzu przed jaskinią lub - w razie brzydkiej pogody - w jaskini. Na zakończenie ognisko z pieczeniem kiełbasek lub jaskiniowe grillowanie. Cena 39 zł od osoby (dla grupy 40 osób)

CO W TRAWIE PISZCZY, CZYLI EDUKACJA EKOLOGICZNA DLA PRZEDSZKOLAKÓW. Rozpoznawanie gatunków drzew, krzewów i ptaków, łąka kolorów. Zadania, konkursy, gry i zabawy integracyjne na świeżym powietrzu lub w jaskini. Zwiedzanie Jaskini Wierchowskiej oraz spotkanie z Człowiekiem Pierwotnym NEOLITOSEM. Cena 27 zł od osoby (dla grupy 40 osób)

SURVIVALOWA PRZYGODA. Przeprowadzenie zajęć terenowych z animatorami na świeżym powietrzu. Przygoda o charakterze edukacyjno-turystycznym - zajęcia z mapą, kompasem, marsz na orientację oraz realizacja zadań odnajdowanych na trasie. Zwiedzanie Jaskini Wierchowskiej oraz spotkanie z Człowiekiem Pierwotnym NEOLITOSEM. Prehistoria człowieka i ognisko z pieczeniem kiełbasy a - w razie brzydkiej pogody - jaskiniowe grillowanie. Cena 44 zł od osoby (dla grupy 40 osób).

Jaskinia czynna jest przez cały rok. W jej wnętrzu można również zorganizować imprezy na Powitanie Wiosny, Dzień Dziecka, Pożegnanie Lata, Warsztaty plastyczne, Andrzejkowy lub Karnawałowy bal, a nawet spotkanie ze Świętym Mikołajem. Jaskinię Wierchowską można też zwiedzać indywidualnie. Wewnątrz panuje stała temperatura +7,8°C. Zalecane wygodne, sportowe obuwie i cieplejsze okrycie łatem. Trasa jest bezpieczna oraz dobrze oświetlona. Biuro „Gacek” prowadzi bardzo wygodny system rezerwacji dla grup. Rezerwacja dokonywana jest na konkretną godzinę, dzięki czemu grupy zorganizowane nie czekają w kolejce, oszczędzając czas na inne atrakcje. **Szczegóły oraz więcej propozycji zajęć na www.gacek.pl**

Szkoła z przyszłością

Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Kamieńskiego w Krakowie kształci młodzież od blisko 70 lat. Najpierw w zawodzie elektryka, a teraz także elektroników, informatyków, techników urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. O historii i przyszłości szkoły rozmawiamy z jej dyrektorem – **Andrzejem Matyją**.

Małopolskie szkoły techniczne przeszły metamorfozę. Dzięki programom unijnym zostały wyposażone w nowoczesne pracownie i najlepszy sprzęt. Zmienił się także program nauczania. Oferta staje się atrakcyjna dla absolwentów gimnazjów.

To prawda, z czego się bardzo cieszę. Przez lata te placówki były marginalizowane, bo panował pogląd, że gimnazjaliści powinni zdobywać wiedzę w ogólniakach, zdać tam maturę i dopiero później myśleć o konkretnym zawodzie. Przez takie rozwiązanie zaczęło brakować jednak fachowców na rynku pracy.

Mogę się już pochwalić, że teraz przychodzą do nas absolwenci gimnazjów z coraz lepszymi wynikami nauczania. My zaś chcemy im stworzyć takie możliwości, by w przyszłości mogli kontynuować też naukę na studiach. Edukacja kończy się u nas maturą, zdawaną na wysokim poziomie. Potwierdzają to wyniki rankingów, gdzie nasza szkoła corocznie zajmuje miejsce wśród najlepszych krakowskich szkół średnich.

Zespół Szkół Elektrycznych, którym Pan kieruje zawsze miał dobrą opinię wśród uczniów.

Nasza placówka ma już prawie 70 lat. Uczyło się tu wielu młodych mieszkańców Krakowa i okolicznych miejscowości. Sam jestem absolwentem tutejszego technikum, co napawa mnie dumą. Szkołę zaczynałem w połowie lat 80. i powiem szczerze, że nie łatwo było się do niej dostać. Egzamin wstępny, do którego wtedy się przystępowało – stanowił pierwsze sito. Potem przez pięć lat nauki trzeba było przysiąść nad książkami. Jednocześnie mieliśmy dostęp do praktyk, bo istniały klasy przyzakładowe. Z początkiem lat 90. nadszedł trudny czas, kiedy upadały zakłady i absolwentom niełatwo było odnaleźć się na rynku pracy. Szkoły techniczne zostały same, bez wspar-

cia państwa. Dyrektorzy musieli te lata jakoś przetrwać. I tu należy się wielki szacunek do mojego poprzednika, dyrektora Antoniego Juszczyka, który 25 lat zarządzał naszą szkołą. Nie wprowadzał pochopnych zmian. Wiedział, że zawód elektryka zawsze będzie potrzebny na rynku i utrzymał ten profil kształcenia na dobrym poziomie. Stworzył jeszcze klasy dla przyszłych elektroników i informatyków, bo takie zapotrzebowanie pojawiło się na rynku pracy.

Czy gimnazjaliści dostają dziś pełną wiedzę na temat możliwości, jakie stwarzają im szkoły techniczne?

Myślę, że jesteśmy słabo promowani w gimnazjach. Ale ma to się wkrótce zmienić. Zbyt mało uczniów przychodzi do nas, by zobaczyć codzienną pracę szkoły. A przecież zanim wybiorą odpowiednią dla siebie placówkę, powinni dowiedzieć się, jak wyglą-



dają zajęcia, by później mieć świadomość co ich może czekać. Mam na myśli nie tylko wizyty w trakcie dni otwartych, ale też spotkania podczas lekcji i zajęć zawodowych.

Jaką ofertę edukacyjną mają Państwo dla absolwentów gimnazjów?

Przez cztery lata w technikum kształcimy informatyków, elektryków, elektroników oraz techników urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, a w trzyletniej szkole zasadniczej również elektryków i monterów elektroników.

Dostrzegamy potrzeby rynku pracy i ogromny postęp technologiczny dlatego też zacieśniamy współpracę z przemysłem. Przykładem jest klasa technikum o specjalności: elektroniczne systemy zabezpieczeń. Nasza szkoła jako jedna z pierwszych w Polsce kształci specjalistów w zakresie projektowania, instalowania i monitorowania inteligentnych systemów alarmowych

oraz prowadzenia ich serwisu. Z kolei szybki rozwój niekonwencjonalnej energetyki, jak również eksploatacja zwiększającej się liczby urządzeń do pozyskiwania i przetwarzania energii odnawialnej też wymagają wyspecjalizowanej kadry. Dlatego otworzyliśmy taką właśnie klasę, którą patronatem objęła Politechnika Krakowska.

O rozwój uczniów dbamy też współpracując z takimi firmami jak: TeleFonika, Tauron, Satel, Elsta, Fideltronik, Pilkington i inne.

Czy szkoła uczestniczy w projektach unijnych?

Tak, ogromny nacisk położyłem na pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej i dzięki temu przystąpiliśmy do programu **Mistrz Informatyki.de**, który umożliwił 42 najlepszym uczniom odbywanie praktyk w niemieckich zakładach pracy. Teraz na podobne praktyki – w ramach projektu „Technik Przyszłości” – do Niemiec pojadą nasi elektrycy i elektronicy.

Zostaliśmy też zakwalifikowani do projektu Urzędu Marszałkowskiego o nazwie Małopolska Chmura Edukacyjna, polegającym na współpracy szkół ponadgimnazjalnych z małopolskimi uczelniami. Jego celem ma być m.in. kształcenie uczniów w obszarach nowoczesnej gospodarki oraz zainteresowanie ich kierunkami studiów zgodnymi ze specjalizacjami regionu. Dla nas to ważna sprawa. Oprócz wspomnianych wyżej edukacyjnych korzyści, do szkoły wpłyną też pieniądze na realizację pracowni multimedialnych.

Jak uczniowie odpoczywają od nauki?

W szkole prężnie działa zespół teatralno-muzyczny Rezistors, wielokrotnie nagradzany na szkolnych przeglądach. Mamy też gazetę „Opornik”, którą redagują miłośnicy dziennikarstwa. Uczniowie angażują się też w wolontariat. Odwiedzają domy pomocy społecznej i domy dziecka. Organizowane są również akcje krwiodawstwa. Te inicjatywy dowodzą, że szkoła kształci nie tyle techników, co przede wszystkim dobrych ludzi, którzy mają odnaleźć własną drogę w życiu.

Zespół Szkół Elektrycznych nr 1, ul. Kamieńskiego 49, Informacje o szkole można uzyskać codziennie w godz. 8-15 nr tel. 655-12-93, 655-17-85 oraz na www.zsel1.krakow.pl

Szkoła dla przyszłych mistrzów futbolu

Rozmowa z **Michałem Królikowskim**, trenerem, dyrektorem Gimnazjum w Szkole Sportowej Piłki Nożnej, mieszczącej się na os. Szkolnym 18 w Krakowie.

Czym Szkoła Sportowa Piłki Nożnej różni się od podobnych placówek w Krakowie.

Przede wszystkim ma profil specjalistyczny, czyli grę w piłkę nożną. W zamyśle została stworzona dla członków kadr wojewódzkich i wybitnych młodych piłkarzy, a więc osób, które mają już pewien staż zawodniczy i chcą dalej rozwijać swój talent.

Jaką ofertę mają Państwo dla młodych zawodników?

Realizujemy program ustalony przez Ministerstwo Sportu w porozumieniu z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Określa on m.in. godziny lekcyjne, treningi, odnowę biologiczną i opiekę lekarską. Dysponujemy doskonałą bazą treningową i uczniowie na szkolenie poświęcają dużo więcej czasu, niż w klubach piłkarskich. Mają tu dziesięć godzin treningu i cztery godziny wychowania fizycznego. Z praktyki widać, że ta różnica w liczbie godzin treningowych sprawia, że nasi uczniowie rozwijają zdolności piłkarskie w szybkim tempie.

Jak wygląda rekrutacja do gimnazjum?

Jest dwustopniowa. Pierwszy etap to badanie wyników edukacji ogólnej, a więc ocen z przedmiotów i zachowania, drugi etap to testy specjalistyczne, który określają stronę fizyczną człowieka i predyspozycje do uprawiania futbolu. Przyszły uczeń przechodzi międzynarodowy test sprawności fizycznej oraz test typowo piłkarski. I suma punktów z obu daje ostateczny wynik, który umożliwi bądź też nie naukę w naszej szkole. Żeby się dostać do gimnazjum, trzeba zbierać około 180 punktów.

Czy są kandydaci, którzy nie przechodzą testów sprawnościowych?

Zdarzają się takie sytuacje.

Na co musi nastawić się piłkarz, który przyjdzie do gimnazjum w Szkole Sportowej Piłki Nożnej?

Na to, że łatwo nie będzie, ale też nie ma się czego bać. Godzenie nauki z grą może być męczące, ale szkoła dba o to, by uczniowie mieli dogodne warunki. Mogą liczyć na pomoc i wyrozumiałość nauczycieli.

Jak wygląda dzień nauki?

Chłopcy uczą się i ćwiczą od poniedziałku do piątku. Nauka zaczyna się o godz. 7.40. Najpierw są lekcje, później trening, który kończy się około 11.30. Następnie krótka przerwa na obiad i znowu nauka oraz trening do godz. 14.30. Potem uczniowie mają czas dla siebie. Miejscowi idą grać do swoich klubów, pozostali wracają do internetu. Na weekend młodzi piłkarze jadą na rozgrywki do własnych klubów.

Czy każdy może uczyć się w Państwa szkole?

Jesteśmy nastawieni na młodych ludzi o różnych umiejętnościach i stopniu zaawansowania gry w piłkę nożną. Do placówki trafiają przede wszystkim kadrowicze wojewódzcy, którzy do szkoły są przyjmowani bez egzaminu (do gimnazjum – tzw. trampkarze). Większość z nich pochodzi z Małopolski, choć też są tu mieszkańcy Podkarpacia i Świętokrzyskiego. W szkole nie mamy swoich drużyn. Pełnimy funkcję usługową dla klubów.

Ile rodzic musi wydać na czesne w Szkole Sportowej Piłki Nożnej?

Wynosi ono 200 zł. W to wliczone są dwa posiłki. Uczniowie zamiejscowi wydadzą więcej - 350 zł, bo dochodzi opłata za internat i cztery posiłki.

W jakich warunkach trenują chłopcy?

W bardzo dobrych. Treningi oraz lekcje wychowania fizycznego odbywają się w obiektach



tach Hutnika Kraków, Miejskiego Ośrodka Sportowego Krakus Nowa Huta, Centrum Sportowego ComComZone, Młodzieżowego Domu Kultury im. Korczaka oraz w Zespole Szkół Budowlanych. Piłkarze mają do dyspozycji boiska trawiaste i te ze sztuczną nawierzchnią, hale, basen, siłownię i saunę. Na zajęcia są dowożeni autokarami. Wszystko odbywa się bardzo sprawnie.

Szkoła Sportowa Piłki Nożnej może poszczycić się już sporym gronem absolwentów, którzy grają w dobrych drużynach piłkarskich.

Najlepszym przykładem jest Alan Uryga, grający dziś w zespole ekstraklasy Wisły Kraków. Utalentowanym piłkarzem jest też pochodzący z Tylmanowej Bartek Kasprzak, grający wcześniej w Widzewie Łódź, a teraz jest w Sandecji Nowy Sącz. Ze wszystkimi absolwentami mamy stały kontakt.

Nastolatki często sprawiają problemy wychowawcze. Jak szkoła sobie z tym radzi?

Gdy dostajemy dzieci pod opiekę, to zależy nam na tym, by nie ulegali wpływom otoczenia, nie korzystali z używek, bo to wpływa na ich zdrowie. Dotychczas takich problemów nie było i mam nadzieję, że nigdy nie będzie.

Uczeń Otwarty na Świat

Międzykulturowe Szkoły World Around Intercultural Primary & Middle Schools, uczące zgodnie z międzynarodowym programem IBO ogłosiły nabór na przyszły rok szkolny.

Międzykulturowe Szkoły „Otwarty Świat”, będą jednymi z pierwszych w Krakowie placówkami oświatowymi prowadzącymi międzynarodowy program nauczania dla dzieci w wieku od 6 lat i oferującymi pełną ścieżkę do matury międzynarodowej. Szkoły te wchodzą w skład Prywatnego Akademickiego Centrum Kształcenia, które działa na krakowskim rynku edukacyjnym od ponad 20 lat i prowadzi szkoły cieszące się doskonałą opinią oraz osiągające świetne wyniki: Prywatną Szkołę Podstawową Academos, Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6 i VIII Prywatne Akademickie LO, które w ubiegłorocznym rankingu EWD zajęło

pierwsze miejsce w Małopolsce. Założycielem szkół jest Jerzy Waligóra – doktor hab. nauk humanistycznych, historyk literatury polskiej.

W nowych szkołach, które rozpoczęły już rekrutację na przyszły rok szkolny, większość przedmiotów będzie prowadzona w języku angielskim, z wyjątkiem języka polskiego, historii i geografii.

– Chcemy, żeby klasy były jak najbardziej międzynarodowe, bo dzieci w tym wieku najszybciej uczą się od siebie nawzajem – zdradza Katarzyna Sawicka, koordynatorka ds. szkół międzykulturowych PACK. – Nie martwię się o problemy z komunikacją, bo maluchy, które do nas przyjdą, zostaną „zanurzone” w tym języku na kilka godzin dziennie, więc błyskawicznie zaczną się porozumiewać po angielsku.

Oferowany przez szkołę program międzynarodowy spełnia wymogi polskiej podstawy programowej, a jednocześnie

znacznie wykracza poza nią, wprowadzając program ułatwiający uczniom zdobywanie wiedzy, wykorzystując kreatywność i potencjał dziecka. Szkoły pracujące zgodnie z tym programem wypuszczają absolwentów, którzy są samodzielni, potrafią zdobywać wiedzę i myśleć. Dodatkowo szkoła stawia na pracę w grupach i zdrową rywalizację, bez „wyścigu szczurów”.

Szkoła Podstawowa będzie czynna od godziny 7.30. Zajęcia obowiązkowe mają się kończyć ok. 15.00, potem dzieci będą uczestniczyć w kółkach zainteresowań, następnie w zajęciach świetlicowych lub dodatkowych kółkach: kreatywności, eksperymentów, języka obcego, plastycznym, muzycznym. Będą też zajęcia sportowe na basenie, ścianie wspinaczkowej oraz tańce.

W tym roku do I klasy szkoły podstawowej planowane jest przyjęcie 16 osób. W gimnazjum klasy będą liczyć nie więcej niż 20 uczniów. ●

reklama

DZIEŃ OTWARTY



WORLD AROUND
Intercultural Primary School & Middle School



**TWOJE DZIECKO ZACZYNA SZKOŁĘ WE WRZEŚNIU 2016?
WYBIERZ PLACÓWKĘ, W KTÓREJ:**

- prowadzimy nauczanie w języku angielskim;
- pielęgnujemy kreatywność;
- indywidualizujemy proces nauczania;
- oferujemy pełną ścieżkę do matury międzynarodowej.

**ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY
RODZICÓW PRZEDSZKOLAKÓW I UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

11 marca 2016 godz. 14:00 (ul. Karmelicka 45)

Międzykulturowa Szkoła Podstawowa oraz Gimnazjum „Otwarty Świat” – World Around Intercultural Primary and Middle Schools zapraszają na spotkanie z koordynatorem programu mgr Katarzyną Sawicką.

**Międzykulturowa Szkoła
Podstawowa „World Around”**

ul. Sobieskiego 3, Kraków
tel. 12 346 16 45 kom. +48 881 463 888

**Międzykulturowe Gimnazjum
„World Around”**

ul. Karmelicka 45, Kraków
tel. 12 633 96 57 kom. +48 881 463 888

Szkoły są integralną częścią Prywatnego Akademickiego Centrum Kształcenia. Organem założycielskim szkół jest Jerzy Waligóra – doktor hab. nauk humanistycznych, historyk literatury polskiej, którego szkoły akademickie osiągają wysokie wyniki w rankingach szkół.

Szkolna zerówka dla sześciolatka?

Zastanawiasz się, czy twój sześciolatek poradzi sobie w szkole? Masz wątpliwości, czy sala lekcyjna to dla niego najlepsze miejsce, ale nie chcesz, by tracił kolejny rok na zabawie w przedszkolu? Dobrym rozwiązaniem może okazać się szkolna zerówka.

Taką decyzję w ubiegłym roku podjęła pani Marta, mama sześciolatniego Jaśka. Mogła pozostawić syna na kolejny rok w przedszkolu, ale Jaś marzył o pójściu do szkoły, jak jego o rok starszy kuzyn. – Uznałam jednak, że to trochę za wcześnie na obowiązki szkolne dlatego zdecydowaliśmy się na zerówkę w szkole i dziś nie żałujemy tej decyzji – przekonuje pani Marta. – Zaletą takiego rozwiązania jest to, że dziecko łatwiej wdraża się do nauki dzięki temu, że całe otoczenie bardziej przypomina szkołę. Jaś jest zachwycony, ma większą motywację do uczenia się literek, a wszystkim



chwali się, że jest już uczniem. Za rok łatwiej mu będzie przejść do pierwszej klasy, bo zna już panie i otoczenie.

Rekrutacja do krakowskich przedszkoli i oddziałów zerowych rusza 1 marca. Oprócz placówek samorządowych, rodzice mają do wyboru szkoły i przedszkola niepubliczne, które również przygotowały ciekawą ofertę dla „zerówkowiczów”.

W założonej niedawno Niepublicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Krakowie (ul. Norymberska 10C) rekrutacja do zerówki na przyszły rok szkolny już się rozpoczęła. Niewielkie grupy, ciekawe zajęcia dodatkowe, atrakcyjne wycieczki – to główne atuty tej podstawówki, która oprócz rekrutacji do oddziałów zerowych prowadzi

również nabór do klasy pierwszej. – Mamy też pojedyncze wolne miejsca w klasach II-III – mówi Katarzyna Zasada-Startek, dyrektor szkoły.

Kiedy dwa lata temu uruchamiała NSP nr 1 klasa pierwsza liczyła zaledwie 3 osoby. Dziś do szkoły zapisanych jest już ponad 20 dzieci i wolne miejsca na przyszły rok powoli się kończą. Co przyciąga rodziców do tej podstawówki?

– Świetlica czynna od godziny 7. do 19., codzienna nauka języka angielskiego i bogata oferta zajęć dodatkowych – wymienia mama jednej z pierwszych uczennic NSP nr 1.

Dzieci od pierwszej klasy mają tu również lekcje drugiego języka obcego – niemieckiego. Na razie nie są one obowiązkowe, będą takie od czwartej klasy, wówczas będzie się też rozpoczynać fakultatywna nauka trzeciego języka obcego.

Kolejny plus to bogata oferta zajęć dodatkowych: basen; balet z lekcjami śpiewu; nauka gry na instrumencie; kółko plastyczne, teatralne, dziennikarskie, taneczne, „małego obieżyświata” i matematyka metodą MathRiders. Uczniowie mogą też uczestniczyć w organizowanych przez szkołę półkoloniach letnich i zimowych, a przynajmniej raz w miesiącu nauczyciele zabierają ich na ciekawe wycieczki. Z tych wszystkich atrakcji korzystają również dzieci w oddziale zerowym.

Co ważne, organizacją i dowozem uczniów na zajęcia dodatkowe zajmuje się szkoła i rodzic nie musi już tracić na to czasu.

– Dzięki temu, że panuje tu ciepła, domowa atmosfera moja córka w ogóle nie odczuwa stresu szkolnego, a w weekend nie może doczekać się poniedziałku. Do tego robi ogromne postępy, bo dzięki małej liczbie uczniów w klasie nauczyciel ma możliwość dotarcia do każdego dziecka – zachwala mama Wiktorii.

Czesne za miesiąc nauki wynosi 480 zł.

● Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 1 ma swoją siedzibę na osiedlu Ruczaj przy ul. Norymberskiej 10 C. **Więcej informacji można znaleźć na www.nsp1.edu.pl; Facebook lub pod numerem telefonu (12) 357 88 26.**



SZKOŁA, KTÓRA LUBIĘ

Społeczna
Szkoła
Podstawowa nr 3

Społeczne
Gimnazjum nr 3

Społecznego
Towarzystwa
Oświatowego

st SPOŁECZNE
TOWARZYSTWO
OSWIATOWE



Nabór trwa

www.szkolnaprzygoda.pl

Zespół Szkół Społecznych nr 3 w Krakowie jest prowadzony przez Społeczne Towarzystwo Oświatowe. W jego imieniu nadzór nad działalnością szkoły sprawuje Samodzielne Koło Terenowe nr 37, na czele którego stoi Zarząd wybrany spośród rodziców uczniów i nauczycieli należących do STO. Szkoła rozpoczęła działalność 1 września 1989 roku i jest jedną z najstarszych niepublicznych szkół w Krakowie.

Dysponujemy

- Sala gimnastyczna
- Placem zabaw dla najmłodszych
- Dwoma pracowniami informatycznymi
- Nowoczesną pracownią fizyczno-chemiczną
- Dwoma świetlicami
- Biblioteką
- Osobistymi uczniowskimi szafkami

Proponujemy

- Naukę w klasach do 20 uczniów
- Naukę języków obcych (program „Język na 6” – możliwość przygotowania się do międzynarodowych egzaminów Cambridge Young Learners Examinations lub First Certificate In English
- Nauka języka francuskiego lub niemieckiego

Dodatkowe zajęcia

- Kółka zainteresowań i kółka konwersacyjne
- Zajęcia teatralne, plastyczne, muzyczne i taneczne w formie lekcji
- Rytmika i pływanie

Tradycje szkoły

- Kilkundniowy wyjazd integracyjny
- Udział w projekcie „Czytamy Wielką Literaturę”
- Jasełka
- Gala końcoworoczna
- The English Show
- Udział w koncertach organizowanych przez Filharmonię Krakowską

st SPOŁECZNE
TOWARZYSTWO
OSWIATOWE

Społeczna Szkoła Podstawowa i Gimnazjum nr 3

Społecznego Towarzystwa Oświatowego

Os. Dywizjonu 303/35, tel. 12 648 56 37

www.szkolnaprzygoda.pl



JUBILEUSZ 115 LAT

Wodociągów Krakowskich

Dla ŚRODOWISKA

Wodociągi Krakowskie, realizując swoje podstawowe zadanie, jakim jest niezawodna dostawa wody i odbiór ścieków od mieszkańców Krakowa, nieustannie podejmują działania, mające na celu ochronę środowiska naturalnego. Na jego jakość pozytywny wpływ mają prowadzone przez Wodociągi Krakowskie inwestycje, m.in. modernizacja starych kolektorów, czy rozbudowa Zakładu Oczyszczania Ścieków Kujawy, której efektem jest ograniczenie zawartości azotu w odprowadzanych do Wisły ściekach. Kolejny krok w kierunku ochrony środowiska naturalnego, to wykorzystanie energii pochodzącej z naturalnych źródeł. Dwie krakowskie oczyszczalnie ścieków: „Kujawy” i „Płaszów” produkują w kogeneracji energię elektryczną i ciepłą, wykorzystując biogaz, powstający w procesie beztlenowej fermentacji osadów ściekowych. Wodociągi Krakowskie wykorzystują także potencjał nadwyżek ciśnienia, powstających w sieci dystrybucji wody. Turbina zainstalowana na trasie Dobczyce (Zakład Uzdatniania Wody „Raba”) – Kraków, napędzana przez energię kinetyczną przepływającej wody, produkuje energię elektryczną w ilości umożliwiającej częściowe obniżenie kosztów produkcji i przesyłu wody.



Od POKOLEŃ dla POKOLEŃ

Poszanowanie dla środowiska naturalnego, odpowiedzialne korzystanie z jego zasobów – to zasady, które chcielibyśmy przekazać kolejnym pokoleniom. Programy edukacji ekologicznej „Akademia Kropelki” i „Wędrówki Kropelki” to oferta skierowana do najmłodszych. Obie propozycje przez zabawę uczą, ukazując w prosty sposób procesy technologiczne towarzyszące uzdatnianiu wody oraz przekazują podstawowe zasady z zakresu ochrony środowiska.



DO KOŃCA 2015 ROKU
Akademię Kropelki ukończyło
6500 ABSOLWENTÓW.

